

Łojek, Jerzy

"Raport z dostrzeżeń cenzury" z roku 1823

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/3, 357-364

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„RAPORT Z DOSTRZEŻEŃ CENZURY” Z ROKU 1823

Opracował Jerzy Łojek

Powołana na podstawie dekretów namiestnika z dnia 22 maja i 16 lipca 1819 r. cenzura rewencyjna w Królestwie Polskim wykonywana była początkowo przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych. Jednakże na mocy dekretu namiestnika z dnia 7 maja 1822 r. nadzór nad cenzurą zarówno publikacji periodycznych, jak i książkowych powierzony został dyrektorowi generalnemu wychowania publicznego, zasiadającemu w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹. Tym samym kierownictwo cenzury państwowej w Królestwie Polskim dostało się w ręce fanatycznego reakcjonisty, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, który sprawował urząd dyrektora w KRWRiOP od października 1821 r.² Rozpoczął się odąd okres bezwzględnego rugowania z treści gazet, czasopism i książek wydawanych w Królestwie Polskim wszelkich śladów opozycji politycznej, idei liberalnych i tradycji historycznej niepodległego państwa polskiego.

Cenzura rewencyjna funkcjonowała w Królestwie Polskim aż do dnia 29 listopada 1830 r. Wszystkie jej interwencje rejestrowane były w comiesięcznych raportach, sporządzanych przez J. K. Szaniawskiego i przekazywanych Radzie Administracyjnej, w. ks. Konstantemu i senatorowi Nowosilcowowi. Kompletny zbiór tych raportów, przechowywany w aktach cenzury w b. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, uległ zniszczeniu w r. 1944. Przepadł w ten sposób materiał źródłowy nieocenionej wartości, pozwalający na dokładne zbadanie fluktuacji opinii publicznej, zainteresowań prasy i rządowej polityki prasowej w Królestwie Polskim w latach 1822—1830. Strata to tym bardziej bolesna, że dokumenty te do r. 1939 były prawie przez historyków nie tknięte i nie wyzyskane.

Dwa miesięczne raporty cenzury, obejmujące okres od dnia 12 marca do 23 maja 1823 r., wyzyskała i częściowo *in extenso* ogłosiła Natalia Gąsiorowska³. Raporty te, zachowane w przekładzie na jęz. francuski, pochodziły z papierów Nowosilcowa⁴. Gąsiorowska niesłusznie zresztą przypisała ich autorstwo ministrowi Stanisławowi Grabowskiemu i sądziła, że przeznaczone były dla Aleksandra I.

Jak się okazuje, jeden z raportów cenzury, obejmujący okres bezpośrednio poprzedzający dwa miesiące omówione w raportach ogłoszonych przez Gąsiorowską,

¹ N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916, s. 143—146.

² M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski, ideologia i działalność 1815—1830*, Warszawa 1936, s. 54.

³ N. Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 178—182, 372—377.

⁴ Obecnie w AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, sygn. 481, k. 222—250.

zabłąkał się w XIX wieku do jednego z archiwów prywatnych i dzięki temu ocalał. Jest to cenne źródło, wyjaśniające, jak daleko posunięta była podejrzliwość cenzury rządowej w Królestwie wobec prasy, jak surowo i bezwzględnie tamowano dopływ do Królestwa informacji zagranicznych, z punktu widzenia dworu petersburskiego i miejscowych władz w Warszawie niepożądanych i niebezpiecznych.

Był to okres znacznego napięcia politycznego w Europie, bezpośrednio poprzedzający zbrojną interwencję mocarstw w Hiszpanii. Jak wiadomo, dnia 1 stycznia 1820 r. wybuchło w Hiszpanii powstanie kierowane przez ugrupowania liberalne, a skierowane przeciwko restaurowanemu ancien régime'owi i monarsze, Ferdynandowi VII, pod hasłem przywrócenia liberalnej konstytucji z dnia 19 marca 1812 r., nie uznanej i skasowanej przez króla po jego powrocie na ziemię hiszpańską w 1814 r. Powstanie hiszpańskie objęło cały kraj, 7 marca 1820 r. Ferdynand VII zmuszony został do podpisania deklaracji o przywróceniu konstytucji. Władza dostała się w ręce liberałów i radykałów, którzy zapoczątkowali daleko idące reformy polityczne i społeczno-ekonomiczne w duchu burżuazyjno-demokratycznym.

Umocnienie (w latach 1820—1822) nowego systemu politycznego Hiszpanii, stłumienie przez liberalną Milicia Nacional i wierne rządowi formacje wojskowe prób zbrojnej kontrrewolucji zwolenników absolutyzmu spowodowało z jednej strony emigrację arystokratów i dygnitarzy dawnego reżimu, z drugiej zaś poważne zaniepokojenie dworów związanych Świętym Przymierzem. Hiszpańskie ideały wolnościowe wydawały się niebezpieczne dla ustalonego po r. 1815 systemu politycznego Europy. Na kongresie w Weronie podjęto decyzję zbrojnej interwencji w Hiszpanii, którą przeprowadzić miały wojska francuskie. 17 listopada 1822 r. zredagowane zostały noty rządów Francji, Rosji, Prus i Austrii do rządu hiszpańskiego, zawierające ultimatywne żądanie zlikwidowania liberalnego systemu politycznego i swobód demokratycznych. Wielka Brytania odmówiła przyłączenia się do tej akcji i zajęła stanowisko przyjazne wobec demokratycznej Hiszpanii. Rząd madrycki odrzucił ultimatum, kortezy uchwałyły stan wyjątkowy i mobilizację⁵. Dnia 7 kwietnia 1823 r. pierwsze oddziały „stu tysięcy synów św. Ludwika” wkroczyły przez Pireneje do Hiszpanii. Utworzona w obozie wojsk interwencyjnych w Bayonne junta rojalistyczna określiła akcję francuską jako pomoc udzieloną królowi i prawomyślnym obywatelom-rojalistom (6 kwietnia 1823 r.), wezwała naród hiszpański do „zdlawienia hydry rewolucji”, ogłosiła, że wszystkie akty władz hiszpańskich wydane po 7 marca 1820 r. są nielegalne. Po kilkumiesięcznych działaniach wojennych ruch liberalny został zdlawiony; w październiku 1823 r. padły ostatnie twierdze broniące przez wojska wierne rządowi demokratycznemu. Przywrócono w Hiszpanii absolutyzm, rozpoczęły się rządy terroru⁶.

W okresie poprzedzającym interwencję prasa europejska zajmowała się żywo sprawami Hiszpanii. Informacje dotyczące międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Hiszpanii przenikały oczywiście również na łamy gazet i czasopism w Królestwie Polskim. Z jaką gorliwością były ścigane i rugowane, jeżeli zawierały choćby cień obiektywnej i przyjaznej rządowi madryckiemu interpretacji wydarzeń w tym kraju, wyjaśnia m. in. publikowany poniżej raport.

⁵ F. G. Bruguera, *Histoire contemporaine d'Espagne 1789—1950*, Paris 1953, s. 117—156.

⁶ J. Sarrailh, *La Contre-Révolution sous la Régence de Madrid (mai-octobre 1823)*, Ligugé (Vienne) 1930, s. 17—38.

RAPORT Z DOSTRZEŻEŃ CENZURY OD DNIA 12 LUTEGO DO DNIA 12 MARCA
1823 ROKU*

I. [Gazety i czasopisma krajowe]

W numerze 31-m „Gazety Warszawskiej” przemazano wyjątek z gazety niemieckiej, obejmujący ośnowę nowego, kortezom hiszpańskim podanego, projektu do urzãdzenia duchowieństwa na znanych rewolucyjnych zasadach.

W numerze 32-m „Gazety Korespondenta Warszawskiego” wykreślono niektóre wyjątki z parlamentowych mów margrabiego Landsdown⁷ i hrabiego Liverpool⁸, gdyż wyjątki te dążyły do usprawiedliwienia rewolucji hiszpańskiej i do ośmielenia stronników jej.

Przy numerze 30 „Gazety Warszawskiej” z powodu umieszczonego w niej krótkiego wyjątku z adresu Izby Parów francuskich do króla, ostrzeżono redakcję, że odezwa ta, ile dotykająca tak ważnej i powszechnej teraz uwagę zajmującej materii, powinna być w całej ośnowie swojej czytelnikom udzieloną.

Z podobnej przyczyny w numerze 28 „Gazety Warszawskiej” przemazano niedokładny wyjątek z „Dziennika Rozpraw” wypisany, tyczący się bezzasadnych zarzutów, które przez hiszpańskich kortezów opieranymi były na wiadomym w roku 1812-m uznaniu konstytucji hiszpańskiej przez europejskie mocarstwa. Przemazanie tego wyjątku nastąpiło z powodu, że w tak ważnej materii należało raczej umieścić cały (bardzo gruntownie napisany) artykuł z „Dziennika Rozpraw”, z którego niedokładna wyjątkowa wzmianka nie tylko osłabia całą refutację, ale owszem, ważne zasady podaje w wątpliwość.

Z tej samej jeszcze przyczyny w numerze 38-m „Gazety Korespondenta Warsz[awskiego]” przemazano wyjątek z ostatniej odezwy francuskiego ministra interesów zagranicznych do posła francuskiego w Madrycie, w przedmiocie poleconego niezwłocznego z Hiszpanii wyjazdu pisanej, gdy wyjątek ten nie obejmował główniejszych myśli, które właśnie przedmiotem były tych odezw.

W numerze 39-m „Gazety Korespondenta Warsz[awskiego]” wymazano uwagi z dziennika angielskiego „Times” wyjęte, w których redaktor angielski, znany z swoich burzliwo-opozycyjnych zasad, nie tylko rzuca złośliwe podejrzenia na partię rojalistów francuskich, żądających wojny z hiszpańskimi kortezami, ale także wprowadzić stara się umyśły

* AGAD, Zbiór z Suchej 445.

⁷ Henry Petty-Fitzmaurice, marquis of Landsdowne (1780—1863), głośny polityk i mąż stanu o poglądach liberalnych, związany ze stronnictwem whigów.

⁸ Charles Cecil Cope Jenkinson, earl of Liverpool (1784—1851), dyplomata i mąż stanu, zbliżony do stronnictwa torysów.

w obłąkanie, wskazując zmyślone i fałszywe przyczyny przedsięwzięciom rządu francuskiego, naprzeciw hiszpańskiej rewolucji wymierzonym. Oprócz tego w tymże samym numerze „Korespondenta” i „Gazety Warszawskiej” wymazano artykuł donoszący o szyderskiej maskaradzie w Lugdunie⁹, przez partię rewolucyjno-opozycyjną urządzoną, przez którą taż partia, chcąc podać w nienawiść publiczną przedsięwzięty zamiar królewski rozpoczęcia wojny gwoili zniszczenia owoców rewolucji hiszpańskiej, wystawiła widowisko uroczystego pogrzebu handlu, kredytu i całej pomyślności krajowej, przy użyciu stosownej deklamacji wyjątków z opozycyjnej mowy księcia Talleyranda.

W numerach 34-m i 37-m „Gazety Warszawskiej”, tudzież w numerach 34-m i 35-m „Gazety Korespondenta Warszawskiego” powymazano rozmaite wieści i rozumowania z zagranicznych pism periodycznych umieszczone, których duch i całe dążenie zmierzały do czynienia i wznoszenia nadziei rewolucyjnego stronnictwa hiszpańskiego, ukazując mu wielorakie pod rozmaitymi względami pomoce i zachęcenia.

W numerze 3-m pisma periodycznego „Astrea”, w rozprawie o przyczynach „zbytniej taniości”, usunięto i sprostowano niektóre wysłowienia względem stosunków rządu reprezentacyjnego z publicznym kredytem oraz z ułatwieniem systemów podatkowych; starano się także złagodzić niektóre naciągane twierdzenia w porównawczym obrazie skutków systemu niegdyś feudalności i dzisiejszego systemu hipoteki, który autorowi zdaje się nierównie zgubniejszy od tamtego. Następnie w tymże piśmie periodycznym wymazano wiersze pod tyt[ulem] *Mahade i bajadera*, z Goethego wytłumaczone, gdyż one ukazywały się rażącymi czystą obyczajnością, a tym samym i niewłaściwymi do umieszczenia w ulotnym piśmie, które po wszystkich publicznych miejscach może być czytany przez czytelników obojej płci i wszelkiego wieku.

Oprócz tego w tymże samym periodycznym piśmie wymazano rozpoczętą korespondencję niejakiego Pecchie¹⁰, rewolucjonisty (ile się domyślać można) piemonckiego, który, udawszy się do Hiszpanii na wezwanie hiszpańskiego ministra Bardaxi¹¹, opisuje stamtąd niektóre szczegóły miejscowe, a między nimi jedną sesję zgromadzonego klubu „Fontana d’Oro”. Na koniec w tymże samym piśmie wskazano do przerobienia niektóre miejsca w artykule pod tyt[ulem] *Rzut oka na Europę*, z ostrze-

⁹ W Lyonie.

¹⁰ Giuseppe Pecchio (1785—1835), sławny literat i polityk włoski, działacz liberalny i rewolucyjny. W r. 1820 wydał swój słynny *Essai historique sur l’administration du royaume de l’Italie de 1805 à 1814*. Walczył zbrojnie przeciwko okupacji austriackiej, skazany zaocznie na śmierć, schronił się w Anglii.

¹¹ Don Eusebio de Bardaji y Azara (1765—1844), ówczesny minister spraw zagranicznych rządu madryckiego.

żeniem redaktora, iż dotykając nader ważnej materii przerwania stosunków i związków politycznych z rewolucyjnym rządem hiszpańskim należy: albo ogólnie tylko o przyczynach tego wypadku napomknąć w sposobie, który by do obłąkujących wątpliwości nie pozostawił żadnego miejsca, albo też: wystawić szczegółowo te przyczyny w korzystnej dla czytelnika jasności, a razem w wiernej zgodności z wyraźnymi w tej mierze deklaracjami czterech wielkich mocarstw.

W numerze 8-m pisma periodycznego pod tyt[ulem] „Lech” wymazano cały artykuł, opisujący ostatnie dni i śmierć wsławionego w początkach francuskiej rewolucji Mirabeau, który w tymże artykule wystawiony jest czytelnikom jako wielki geniusz i podpora losów ludzi, dalej jako nieznośny samochwalca, gadający w ostatnich chwilach życia z największym o sobie zarozumieniem, nareszcie umierający jako zatwardziały zwolennik ateizmu, nie zachwiany w pogardzie obowiązków i prawd religii, a pomimo tego wszystkiego po zgonie swoim odbierający od ludu, rewolucyjnym szaleństwem obłąkanego, nader okazałe oznaki pogrzebowego hołdu. Artykuły podobne nie powinny znajdować miejsca w ulotnych pismach periodycznych, które w powszechnym obiegu przechodzą przez ręce czytelników wszelkiego rodzaju i wieku.

W numerze 21-m pisma periodycznego pod tyt[ulem] „Kurier dla Płci Pięknej” wymazano artykuł pod napisem *Bohaterka szkocka*, z dzieła francuskiego wytlumaczony, w którym niejaka Marianna Lambrun ze Szkocji wystawiona jest jako mścicielka śmierci Marii Stuart, przedsiębiorca zabić z pistoletu królową Elżbietę, a potem i samą siebie. Zamiar ten w samym niemalże momencie wykonania spełził bezskutecznie i Marianna Lambrun ułaskawioną została przez królową, zachowując jednak w rozmowie z królową ten sam zuchwały charakter, jaki autorowi wydawał się stosownym do przedsięwziętego czynu. Takowa powieść zdawała się ze wszech miar nieprzyzwoitą w piśmie periodycznym dla płci pięknej do zabawy przeznaczonym, które przechodzić ma przez ręce czytelników różnego wieku i stanu.

W numerze 8-m pisma periodycznego pod tyt[ulem] „Wanda”, w wierszach Ignacego Humnickiego pod napisem *Wilanów*, z których redakcja główniejsze, przerwane tylko wyjątki umieściła, wymazano niektóre miejsca, mogące drażnić imaginację mniej stosownymi do materii przypomnieniami.

W ostatnich dwóch numerach pisma periodycznego pod tyt[ulem] *Pustelnik londyński* z listu, który ni by do redaktora był pisanym, wymazano niektóre miejsca naprzeciw redaktorom innych pism periodycznych wymierzone, w których autor naśladując znane w tej mierze za granicą nieprzyzwoistości grubiańskie, przemawia do jednego z tychże redaktorów tonem zanadto rażącym delikatność każdego światłego czło-

wieka. Wymazano tam także w innym artykule stronicze pochwały, dane panu Jouy¹², należącemu do redakcji dwóch dzienników paryskich: „Le Miroir” i „Le Courrier Français”, znanych aż nadto z swojego buntowniczego i pod wszelkim względem rewolucyjnego ducha.

Inne rozmaite pomniejsze wykreślenia i zmiany, w tutejszych gazetach i periodycznych pismach czynione, ściągały się jak zwykle do zachowania ducha prawych zasad, do ostrzegania redaktorów o rażących nietrafnościach lub o płochości w przyjmowaniu wszelkich baśni, tudzież do zwracania pism na drogę należytej przyzwoitości w wysłowieniu, wreszcie do baczного pilnowania, aby pisma dyplomatyczne nie były do-
tąd rozgłaszanymi, dopóki urzędowe ich źródło nie jest należnie wskazanym.

II. [Książki krajowe]

[Cenzura uznała za niebezpieczny przekład tragedii Voltaire’a *Brutus* oraz *Dzieła różne* Zdziarskiego, z których usunięto szereg drobnych utworów, zdaniem autora raportu — nieobyčajnych. We wstępie do książki *Systemat publicznego kredytu* autor proponował m. in. wprowadzenie obok nieograniczonej władzy monarchy instytucji reprezentacyjnej, wybieranej, której członkowie posiadaliby nieograniczone prawo wolności słowa. Cenzura nakłoniła autora do zrezygnowania ze wstępu.]

III. [Książki zagraniczne]

[Cenzura usunęła ze sprzedaży dzieło Las Cases’a *Memorial de Sainte-Hélène* oraz Bignona *Cabinets et les peuples*; to ostatnie, „jako dzieło znane już ze swoich antymonarchicznych zasad i ducha ultraliberalnej opozycji pełne oraz nienawistnych pocisków naprzeciw monarchom przy-
mierze europejskie składającym”.]

IV. [Gazety i czasopisma zagraniczne]

Co się tycze rewizji gazet i periodycznych pism zagranicznych, które do kraju naszego sposobem abonamentu przychodzą, spomiędzy tych usuniętymi zostały z publicznej cyrkulacji:

- a) „Gazeta W. Księstwa Poznańskiego”, nr 12;
- b) dodatek do nru 17 „Gazety Uprz[ywilejowanej] Śląskiej”;
- c) „Kronika Codzienna” [krakowska], nr 41;
- d) „Gazeta Krakowska”, nra 12-ty, 13-ty i 16-ty;
- e) „Gazeta Lwowska” nra 15 i 16-ty;
- f) „Journal de Francfort”, nr 25;

a to z tego samego powodu, dla którego i w przeszłym miesiącu zatrzy-

¹² Victor-Joseph-Etienne de Jouy (1764—1846), dziennikarz, dramaturg i literat francuski, działacz stronnictwa liberalnego.

mać musiano kilkanaście zagranicznych gazet i dzienników, to jest z powodu umieszczenia rozmaitych rewolucyjnego rządu madryckiego dworom i posłom zagranicznym danych odpowiedzi, które wszystkie mniej więcej odznaczają się duchem zuchwałości rewolucyjnej i obrażającym tonem.

Oprócz tych gazet usunięto jeszcze z publicznej cyrkulacji następujące:

- a) „Journal des Débats” z dn. 18-o lutego;
- b) „Le Moniteur”, numero 50;
- c) „Uprzyw[ilejowaną] Gazetę Śląską”, nr 28-my;

a to z powodu umieszczenia w nich noty konfidencyjalnej ministra wirtemberskiego hrabiego Wintzingerode do wszystkich legacji wirtemberskich wydanej, w której tenże minister czyni przymówki wielkim mocarstwom do postanowień kongresu wiedeńskiego należącym, że radząc o interesach tak wielkiej wagi, nie wezwały do kongresu ani Konfederacji Niemieckiej, ani dworów drugiego rzędu, i że ta nowa forma zdaje się wprowadzać nowe zasady w prawie publicznym narodów itd. [...] Dalej usuniętymi zostały z publicznej cyrkulacji gazety następujące:

- a) nro 35-ty „Gazety Lipskiej”,
- b) nro 26-ty „Gazety Hamburskiej”,
- c) nro 21 „Gazety Berlińskiej” Vossa;
- d) nro 16 „Gazety Poznańskiej”;
- e) nro 52 „Kroniki Codziennej” krakowskiej;

a to z powodu, iż w tychże gazetach umieszczono osnowę opozycyjnej w Izbie Parów mowy księcia Talleyranda, która nie była nawet powiedzianą w Izbie Parów na tajnym posiedzeniu [sic!] i dlatego tekst jej nie został umieszczonym w papierach paryskich [...]

Następnie jeszcze usunięte są z publicznej cyrkulacji gazety i dzienniki zagraniczne, jako to:

- a) „Monitora Francuskiego”, numer 40-ty i 41-y;
- b) „Le Drapeau Blanc”, numer 34-ty, 39-ty, i 41-y;
- c) „Journal des Débats”, z d. 8-o, 13-o i 21 lutego;
- d) „Gazette de France”, nro 41;
- e) „Journal de Francfort”, nr 46-ty;
- f) „Gazety Hamburskiej”, numer 25-ty i 29-ty;
- g) „Liste der Börsen-Halle”, numer 3264 i 3280-ty;
- h) „Gazety Berlińskiej” Vossa, nro 17;
- i) „Gazety Śląskiej” nr 23-ci, tudzież dodatek do nru 26;
- k) „Allgemeine Preussische Staats-Zeitung”, nr 23-ci;

a to z powodu, iż w tychże dziennikach i gazetach znajdują się rozrzucone rozmaite wieści, mowy, wypisy i uwagi, jako to na przykład osnowa lub wyciągi zuchwałej i nedorzeczej mowy parlamentarnej pana

Brougham¹³, wieści o tajemnych z Rosją porozumieniach niejakiego Aphen-
tules, greckiego dowódcy, rozmaite uwagi z najzagorzalszych dzienników
angielskich i francuskich czerpane — wszystko to zgoła, co ożywiać może
występne nadzieje popieraczy uniwersalnej rewolucji, co dostarcza ży-
wiołów burzliwym ich deklamacjom, co ubliża winnemu uszanowaniu
dla monarchów i rządów, co osłabiać mogłoby należną dla nich miłość
i wierność oraz co najrzeczywiściej pomaga do ciągłego podkopywania
dobroczynnych podstaw społecznego porządku i do przeszkadzania, aby
wielkomyślnie zamiary sprzymierzonych monarchów, poświęcających usi-
łowania swoje na ustalenie tychże podstaw, nie doszły do porządnego dla
szczęścia narodów skutku. [...]

Kończąc ten raport z rozmaitych dostrzeżeń cenzury, nie mogę tu
przemilczeć, że pomiędzy cyrkulującymi w kraju naszym pismami perio-
dycznymi i gazetami zagranicznymi (a szczególnie niemieckimi) znajdują
się jeszcze niektóre, odznaczające się coraz wyraźniej duchem antymonar-
chicznym, duchem burzliwej opozycji, duchem ciągłej krytyki rządów
i ich instytucji, duchem podkopującym to wszystko, co sprzyja zamie-
rzonemu przez monarchów ustaleniu społecznego porządku. Redaktoro-
wie takowych pism, nauczeni doświadczeniem o troskliwszej baczności,
jaką teraz wszystkie niemal rządy na nich zwracają, stali się nierównie
ostrożniejszymi i codziennie doskonalały w sobie ten okropny talent ciągłego
rozlewania moralnej trucizny w ilościach drobnych, aby ona nie
była dostrzegliwą i nie dawała powodu do prawnej odpowiedzialności.
Wszystkie więc takowe pisma stały się tym bardziej niebezpiecznymi, że
rzadko dają powód do pojedynczego ich usuwania, a tymczasem ciągle na
mniej ostrożnych czytelników działają. Rewolucja hiszpańska, której gor-
liwymi okazują się stronniki, oraz terazniejsze względem Hiszpanii wy-
padki i dyskusje stały się płodnym dla owych pism pretekstem, nader do-
godnym dla zamiarów opozycyjnego stronnictwa.

Z tego więc wszystkiego wnoszę niezbędną potrzebę bliższego osobnego
roztrząśnienia tej delikatnej materii, a następnie opatrzenia zaradczych
w niej środków.

¹³ Henry Peter Brougham (1778—1868), dziennikarz, polityk i mąż stanu. Znany
z radykalnych i liberalnych poglądów politycznych, wstawiony zaciekłymi atakami
na Święte Przymierze i absolutystyczne dwory europejskie.